GAZETA LWOWSKA.

We Czwartek — Nro. 82. — 22. Maia 1817.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

Powstanie południowey Ameryki nigdzie nie iest tak doskonale urządzone, iak w rozległey Prowincyi Rio de la Plata, albo rzeki Plata. Nowy Kray wziął iuż nazwisko Zjednoczonych Prowincyi południowey Ameryki. Dostrzegacz Amerykański, urzędowa gazeta nowego Kraiu, wyraża, iż miasto St. Michael iest stolicą Prowincyi i Kongressu. Leży w środku, i nie tak iest wystawione na niebezpieczeństwa napadu, iak Buenos-Ayres. Znayduie się w tem pismie akt niepodległości Prowincyi w następuiącey osnowie: — „My Reprezentanci Zjednoczonych Prowincyi Południowey Ameryki, zebrani na powszechnym Kongressie, wzywaiąc pomocy Boga, Władcy świata, imieniem i na mocy pełnomocnictwa Ludu, który zastępuiemy, ogłaszamy uroczyście w obliczu Nieba, Narodów i wszystkich mieszkańców kuli ziemskiey, iż iednomyślną i nieodzowną iest wolą tych Prowincyi, zerwać związki, które nas z Królem Hiszpańskim łączyły, a powrócić do wydartych nam praw, oraz stanu Narodu wolnego, nie zależącego od Ferdynanda VII., następców iego i Hiszpanii. Wszyscy w ogólności i szczególności uznaiemy ninieysze oświadczenie za powszechną naszą wolą i bierzemy na siebie obowiązek utrzymania go wszelkiemi sposobami, z poświęceniem naszych maiątków, kredytu, a nawet życia. . . . — Działo się w sali naszey sessyonalney i t. d.

Rota przysięgi
dla wszystkich mieszkańców Zjednoczonych Prowincyi Południowey Ameryki.

Przysięgacie przed Bogiem, Panem naszym, na ten Krzyż, iż utrzymywać i bronić będziecie wolności Zjednoczonych Prowincyi południowey Ameryki, oraz ich niepodległości Królowi Ferdynandowi VII., następcom iego i Hiszpanii, iako też wszelkiey obcey władzy. Przysięgacie przed Bogiem i obowiązuiecie się utrzymać prawa Oyczyzny, chociażby z niebespieczeństwem waszego życia, maiątku i kredytu. — Tak iest! przysięgamy! — Niech wam Bóg dopomaga, ieżeli przysięgi dopełnicie; w przeciwnym zaś razie, niech was Bóg i Oyczyzna sądzi! (Przysięgę tę wykonano d. 15. Września r. z. i Akt niepodległości uroczyście ogłoszono. Publiczne oznaki radości w Buenos-Ayres trwały 3 dni wciąż. Don Juan Marten de Puyrredon został mianowany pierwszym Dyrektorem Kongressu, i powierzono mu władzę wykonawczą. Złoży swóy urząd, skoro tego Ciało prawodawcze żądać będzie.)

Potwierdziła się (*wzmiankowana w numerze 71wszym numerze gazety naszey*) pogłoska, iż Portugalczykowie zajęli Monte-Video.

Ajenci Gospody Londyńskiey Lloyda w Buenos-Ayres, przesłali w tey mierze następuiącą wiadomość do Londynu:

„Zaięli nakoniec Portugalczykowie Monte-Video i Colonio del Sacramento, bez żadnego wystrzału. Słychać, iż zagraniczne okręty mogą tam zawiiać pod takiemi warunkami, iak do Rio-Janeiro.

Po weyściu woyska Portugalskiego do Monte-Video, Jenerał Porucznik Le Cor, naczelny Dowodca potęgi lądowey i morskiey, użytey na wschodzie rzeki Plata, Wielkorządca tey Prowincyi i t. d. wydał następuiącą odezwę:

„Mieszkańcy Monte-Video! Woysko Portugalskie zaręcza wam bezpieczeństwo waszych osób i własności; od dziś dnia ustać powinien nierząd, który tak długo u was panował. Powróćcie do spokoynych zagród waszych; niech ukontentowanie i braterska przychylność będą waszym udziałem. Spuśćcie wieczną zasłonę na wszystkie dawnieysze zdrożności. Lud nie powinien dłużey znosić przykrego ciężaru kontrybucyi, a wolny ze wszystkiemi Narodami handel, który wam wspaniałość Monarchy naszego nadała, nagrodzi wkrótce szkody, iakie woyna domowa zrządziła, a przywróci Prowincyę do dawney świetności. Władza moia dzielnie ścigać będzie okrutnych ludzi, którzy wszystko, co iest waszem, pa

i pola wasze pustessę, a w tem wielkiem dziele powszechnego uspokoienia spodziewam się pomocy wszystkich dobrych mieszkańców. — Działo się w Monte-Video d. 20. Stycznia 1817.

Wkrótce potem wyszła następuiąca odezwa, wydana przez Sebastyana Pintos de Aranio Correa, Jenerała Majora, Wielkorządcę w Monte-Video.

„Gdy naczelny Jenerał, Karol Fryderyk Le Cor, powziął wiadomość, iż różni ludzie w tem mieście i obwodzie iego, opuścili swoie mieszkania, mylnie sądząc, że woysko Portugalskie pociągnie ich do odpowiedzialności za dawnieyszy sposób myślenia, i prywatną zemstę okaże, zapobiegaiąc temu, postanowił, naprzód: ktoby prześladował kogokolwiek za dawnieysze iego polityczne zdania, lub należenie do iakowey strony podczas domowey woyny, ma bydź bez żadnego wyiątku surowo ukarany, nawet zabraniem maiątku iego na Skarb; powtóre: wszyscy, którzy z tąd umknęli, wzywaią się, aby niezwłocznie powrócili, gdyż wcale nie będą pociągani do odpowiedzialności za dawnieysze swoie postępki. — Działo się w Monte-Video d. 22. Stycznia 1817 roku.“

Portugalczykowie weszli d. 20. Stycznia do Monte-Video, a to zapewne na mocy poprzedniczego układu. To miasto było w obronnym stanie. Woysko Portugalskie podzieliło się na 3 dywizye, z których iedna tylko doznała w St. Lucia nieiakiego odporu, i 150 ludzi w bitwie utraciła. Ciekawa rzecz, iak Hiszpanii a uważać to będzie.

Wielka Brytaniia.

Arthur Thistlewood (za którego schwytanie, iak wiadomo, 500 funt. szterl. wynaczono) został dnia 27go Kwietnia wieczorem aresztowanym, właśnie, gdy się na okręcie do Ameryki puścić zamyślał. W iednymże czasie miano aresztować także ieszcze trzy inne osoby, które Thistlewooda od ostatniego zgromadzenia Spafieldskiego ukrywały i onemuż do ucieczki pomocnemi były. Watson młodszy, ieden z współwinowayców, był szczęśliwszym i zemknął do Ameryki. Gazety Londyńskie opisuią, iak uszedł prześladowania Policyi. W nocy z dnia 2go Grudnia odprowadzał oyca swoiego i Thistlewooda, gościńcem do Highgate; gdy oyca iego poymano, uciekł, wrócił się manowcami do Londynu, i udał się do pewnego szewca nazwiskiem Pendrill, który należał także do ich stronniotwa; uradzili tedy, aby się tam tak długo ukrywał, dopókiby los oyca iego rozstrzygnionym nie został. Przez cały miesiąc zostawał więc Watson młodszy w tem schronieniu iednakowoż się czasem wieczorem w stroiu kobiecym po ulicach Londyńskich przechodził. Ponieważ mu się ten sposób życia przykrzył, puścił się do Liverpoolu, gdzie się na okręt Amerykański udał. Zaraz po przybyciu swoiem do Zjednoczonych Stanów pisał do pewnego oberzysty w Londynie, donosząc mu o szczęśliwem przybyciu swoiem, i prosząc go, aby podziękował przyiaciołom iego, którzy mu przez składkę, pieniędzy na drogę potrzebny h dali. Wnet potem sprzedał Pendrill wszystko, co w Anglii posiadał, i podobnież popłynął do Ameryki.

Fundusze Angielskie podniosły się nagle o pół od sta z tey przyczyny, że Kanclerz Izby skarbowey powtórnie oświadczył, iż tego roku żadna pożyczka zaciągnioną nie będzie.

Francya.

Gazeta Angielska Kuryer, pisze z Paryża co następuie:

„Rękopism z wyspy S. Heleny czytaią tu ciągle i chciwie wszystkie stronnictwa, luboć ieszcze względem prawdziwego autora onegoż panuie wątpliwość. Naypodobnieyszą do prawdy iest rzeczą, że ten rękopism iest pióra Hrabiego La Cases, który przy ułożeniu onegoż korzystał z niektórych ułomkow, pisanych przez samego Napoleona Bonapartego. — W ogólności czynią w Paryżu uwagę, że gazety Londyńskie zatrudniaią się znowu od nieiakiego czasu wiele Bonapartem, i że rozszerzaią mnóstwo wiadomości, z których iedne potrzebuią potwierdzenia, a drugie oczywiście są fałszywe. Raz piszą, że odkryto korrespondencyę, którą z Francyi przez pełne znaczenia kwiaty haftowaney muszlinowey sukni, z Panią Bertrandową prowadzono; drugi raz znowu donoszą, że zabrano Hrabiemu La Cases papiery i znaleziono w nich interessuiący dziennik pisany od Czerwca 1815go; nareszcie głoszą, że Rząd Angielski wezwał wszystkie Mocarstwa stałego lądu, aby pilne miały oko na odźwiernego Santine i Polaka Piątkowskiego, którzy za ich pozwoleniem powrócili z wyspy S. Heleny. Teraz opowiadał znowu pewien podróżny, który przybył do Anglii na okręcie Adamant, co wypoczywał koło wyspy S. Heleny, że od niedawnego czasu stoi 14stu żołnierzy około domu Bonapartego, ponieważ starał się umknąć w pace od meblow.“

W zeszłym miesiącu Marcu skazał Sąd Przysięgłych w Troyes dwóch Officerów połowę żołdu pobieraiących, Jactas i Milscent za buntownicze odezwy, a mianowicie pierwszego na śmierć, a drugiego na pięcioletnie więzienie. Skazani odwołali się do Sądu kassacyynego, który pod dniem 26. Kwietnia wyrok przeciwko Jactasowi wydany za nieważny uznał, i sprawę iego innemu Sądowi Przysięgłych zlecił.

Drugi Sąd woienny uznał za nieważny wyrok śmierci, wydany zaocznie w 14stym roku Rzeczypospolitey Francuzkiey przeciwko Jenerałowi Popinowi, i ko Ajentowi Angielskiemu w Departamentach zachodnich, który nad obaleniem owoczesnego Rządu pracował.

P. Rioust protestuie się w gazecie Francuzkiey Constitutionel z dnia 3. Maia, przeciwko pogłosce o ucieczce iego rozsianey, donosząc w tejże gazecie, że przeciw wyrokowi przez Trybunał appellacyyny potwierdzonemu, użył prawnego środku kassacyi.

Sławny rozbóynik morski Frangopulo, którego Kapitan fregaty Francuzkiey, P. Moncabrie, na Archipelagu schwytał i do Francyi odesłał, zostaie od połowy Kwietnia w szpitalu w Marsylii. Leży w łańcuchach i strzegą go pilnie. Skoro odbędzie kwarantannę, rozpocznie się proces przeciwko niemu.

Szwecya.

Dnia 13. Kwietnia przedstawił P. Linth, Wice-Prezydent miasta Sztokolmu, Królewicowi Następcy tronu na posłuchaniu handlarzy winem, przy którey to sposobności Deputowany Simson, między innemi, te wyrzekł słowa:

„Gremium handlarzy winem, przyięło z nayglębszem uszanowaniem i wdzięcznością dowód łaski Królewskiey, którą mu okazano przez obznaiomienie go z zamiarami i celem tymczasowego zakazu dowozu wina i araku. Cenimy w tem nową oznakę owey troskliwości, koiarzącey żądania dobra powszechnego ze względem na pomyślność i prawa każdego z osobna Obywatela, a cechuiącey wszystkie zarządzaiące Władze pod mądrym Rządem N. Króla. Członkowie Gremium pragnąc dowieśdź publicznie gorliwość swoią w uprzedzaniu wysokich zamiarów J. K. Mości, iż, iak długo zakaz, który mądrość Rządu za potrzebny uznała, trwać będzie, z zaniechaniem wszelkiego prywatnego zysku będą mieć dla Publiczności otwarte składy swoie bez naymnieyszego podwyższenia ceny, któreby potrzebą albo innemi okolicznościami uniewinnionem, lub usprawiedliwionem bydź mogło."

Na to Królewic Następca w odpowiedzi swoiey, to między innemi wyraził:

„Wiecie, Mości Panowie, iaka iest nasza Oyczyzna. Musicie przyznać, że ziemia i klima nasze ograniczyły nasze potrzeby. Życzeć więc należy, aby przemysł i handel ubiegały się nawzaiem o rozmnożenie i rozszerzenie onychże. Rząd starać się będzie o zachęcenie obydwa. Ależ, kiedy wpada się na bezdroża, kiedy przemysł rozciąga się na płody zagraniczne ze szkodą owych, które nam natura podaie; kiedy rachuby niektórych osób sprzyiaią dowozowi ze szkodą wywozu, wtedy takowy przemysł i handel, zamiast przyczynienia się do dobra powszechnego, upadek Kraiowi gotuią; choćby nawet dobre pieniądze znaydowały się w obiegu, i teby wkrótce zniknęły. Rząd musi więc poczytywać za ieden z nayświętszych obowiązków swoich, aby miał pilne staranie o utrzymaniu ścisłey równowagi między wywozem i dowozem wszelkiego rodzaiu; nawet ci, którzy samą zmianę za przedmiot swoiego przemysłu obieraią, muszą dozorowi temu podlegać i stosować się do reguły powszechney; muszą oni wiedzieć, że nie można żyć kosztem Kraiu bez dzielenia ciężarów onegoż, i że wieśniak dla źle zrozumianego interessu kilku osób, podwóynych podatków opłacać nie powinien; muszą nakoniec wiedzieć, że Lud, ta to massa tworząca siłę każdego Państwa, powinien bydź przedmiotem ustawiczney staranności Rządu, znaiącego obowiązki swoie i chcącego onychże dopełnić. Takie są, Mości Panowie, prawdziwe zasady, które w związku towarzyskim przemysłowi i handlowi przewodniczyć powinny. Tylko przez wciągnienie ich do interessu wszystkich, można ie zrobić ożywiaiącemi kanałami dla powszechnego dobra. Skoro się zaś prywatnemu interessowi dozwala odciągać bieg tych kanałow, wtenczas kilku ludzi zbiera wielkie bogactwa, a wszystko inne iest zatamowanem; źródła wysychaią, a Kray nachyla się ku upadkowi. Jedynie tylko zapomnieniu na te zasady przypisać należy krytyczność przychodów naszych, z którey nas Król właśnie co wyrwał."

Królestwo Polskie.

Wyrokiem Królewskim z dnia 21. Kwietnia, trudnić się będą Kommissye Woiewództwie sprawowaniem sądownictwa w przedmio-

tach sporu administracyynego, które dawniey podług Konstytucyi Xięstwa Warszawskiego do attrybucyi zniesionych teraz Rad prefekturalnych należały.

Namiestnik Królewski rozkazał ogłosić następuiące postanowienie:

W urządzeniu względem paszportów zagranicznych, przez Nas pod d. 31. Grudnia r. 1815 wydanem, zastrzegliśmy w artykule pierwszym, iż paszporty w Państwo Rossyyskie służyć maiące, podpisem Naszym zatwierdzonemi bydź powinny. Kiedy wszelako N. Cesarz i Krol, daiąc nowy dowód łaskawości dla Poddanych swoich Królestwa Polskiego, wziąwszy pod rozwagę rapport Nasz pod 11. (23) Lutego r. b. sobie złożony, oświadczyć raczył, iż iest zamiarem Jego rozciągnąć i do Królestwa Polskiego przepisy swoiego Ukazu w Petersburgu pod d. 13. Lutego v. s. roku bieżącego, względem związków Poddanych Rossyyskich z obcemi Kraiami wydanego, i Nas do ogłoszenia w tey mierze Uchwały stanowczey upoważnił, przeto na mocy takowego upoważnienia, postanowiliśmy i stanowiemy:

Artykuł 1.) Dyrektor Policyi jeneralney Królestwa w Kommissyi rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi, który na mocy powyższego urządzenia pod d. 31. Grudnia 1815 zapadłego, wydawał paszporty za granicę z swym podpisem, a w Państwo Rossyyskie za Naszem zatwierdzeniem, może sam takoweż paszporty do Rossyi, zaczynaiąc od dnia 1. Lipca r. b., w zwykłey formie na papierze stęplowym złotych sześciu wydawać.

Art. 2.) Również i Prezesi Kommissyi Woiewódzkich (wyiąwszy Prezesa Kommissyi Woiewództwa Mazowieckiego, iako pod bokiem Dyrektora Policyi jeneralney zostaiącego) iak do innych Kraiów obcych, tak i w Państwo Rossyyskie paszporty na papierze stęplowym złotych sześciu, zaczynaiąc od dnia 1. Lipca r. b. wydawać mogą, ale tylko osobom w ich Woiewództwach osiadłym lub zdawna zamieszkałym, z zachowaniem wszelako potrzebney w tey mierze ostrożności.

Art. 3.) Poddani Rossyyscy, opatrzeni w paszporty Gubernatora woiennego, Jeneral-Gubernatora lub Gubernatora cywilnego, będą mogli bez żadney przeszkody wjeżdżać lub wchodzić w granicę Królestwa, z warunkiem, iż takowe paszporty, przy wjeździe lub wchodzie, przez Urzędy pograniczne celne Królestwa wizowanemi bydź powinny, czego bliższe dostrzeganie tymże Urzędom pogranicznym Królestwa iak naymocniey poleca się.

Art. 4.) Cudzoziemiec chcący przeieżdżać przez Królestwo Polskie do Państwa Rossyyskiego, powinien mieć paszport od Ministra lub Ajenta Rossyyskiego przy Dworze Kraiu, z którego przybywa, onemuż wydany. Gdyby zaś iechał z miast lub mieysc, gdzie niemasz Posła lub Konzula Rossyyskiego, opatrzony bydź powinien w paszport do Rossyi, przez Gubernatora mieysca tego, lub też Jeneral. Rządcę onemuż służący. Paszporty podpisane przez Urzędników powyższym podległych, iako to Kommissarzy ziemskich, Landratów, Magistraty miast, do wjazdu w Państwo Rossyyskie, żadney wagi mieć nie mogą, i przybywaiący za takiemi przez granicę Polską, w Kray Rossyyski wpuszczony nie będzie.

Art. 5.) Że zaś N. Cesarz i Król raczył artykuły Traktatu Wiedeńskiego, między sobą a Cesarzem Jegomością Austryi i Krolem Jegomością Pruskim zawartego, co do posiadłości granicami przeciętych, rozciągnąć i do Obywateli i Mieszkańców Krolestwa Polskiego w podobnym przypadku co do granicy Rossyyskiey zostaiących, chcąc przeto przyśpieszyć skutek tego dobrodzieystwa, instrukcyę byłym Dyrektorom Skarbu dla Officyalistów pogranicznych, względem postępowania z bie z posiadłościami Obywateli różno-rządowych od ściany Austryackiey i Pruskiey, przez Kommissyę rządową Przychodów i Skarbu pod dniem 13. Lutego 1816 wydaną, a przez Nas w dniu następnym potwierdzoną, niemniey powtórną instrukcyę przez Kommissye Rządowe Spraw Wewnętrznych i Policyi, oraz Przychodów i Skarbu, dla Władz pogranicznych i Komór celnych nadgranicznych pod 27. Maia r. 1816 przepisaną, a przez Nas tegoż dnia potwierdzoną, i do granicy od ściany Państwa Rossyyskiego we wszystkiem zastosowaną mieć chcemy.

Art. 6.) Dawnieysze Urządzenia względem paszportów zagranicznych, w czem nie są ninieyszem Postanowieniem uchylone, w całey ich mocy zachowuiemy.

Uskutecznienie tego Postanowienia Kommissyom rządowym Spraw Wewnętrznych i Policyi, oraz Przychodów i Skarbu, w czem do którey należy, polecamy, i oneż w Dzienniku Praw umieszczone mieć chcemy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady administracyyney d. 6 Maia 1817.

(Podpisano) Zaiączek.

Min. Spr. Wew. i P l. Rad. Sek. St. Jen. Br. (podp.) T. Mostowski. (podpis) Kossecki.